

Pierwszy statek pełnomorski wybudowała załoga Stoczni im. Komuny Paryskiej

GDYNIA 2. 12. W ostatnich dniach przekazany został do eksploatacji pierwszy statek pełnomorski wybudowany przez załogę Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 289 - ROK VIII

ŁÓDŹ, ŚRODA, 8 GRUDNIA 1952 ROKU

CENA 10 GR.

Przemysł dziewiarski wykonał plan listopadowy z nadwyżką

Przemysł dziewiarski zrealizował plan w listopadzie w ponad 102 proc.

Najlepsze wyniki uzyskały załogi: Śródmiejsko - Łódzkiej Zakładów Przemysłu Pończosznego - 122,5 proc., ZPD im. Konopnickiej - 113,1 proc., ZPP im. Zubrzyckiego - 111,1 proc. i ZPP im. SzeŃwałda - 108,1 proc.

Nie wszystkie jednak załogi i ich kierownictwa stanęły na wysokości zadania. Na przykład ZPD im. Plater uzyskały tylko 90,1 proc. wykonania planu, ZPD im. Głazewskiego - 90,7 proc., a ZPD im. Buczka - 83,7 proc.

Budowniczo wie komunizmu

omawiają swą historyczną rolę w walce o pokój

Obrady IV Wszechzwiązkowej Konferencji w Moskwie

Na Wartach Pokoju

witają górnicę swe święto i Kongres Wiedeński

KATOWICE 2. 12. Wzmocniona walką o ponadplanowe tony węgla witają górnicę swe doroczne święto 4 grudnia oraz zbliżające się obrady Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

MOSKWA 2. 12. DNIA 2 GRUDNIA ROZPOCZĘŁY SIĘ W MOSKWIE W DOMU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH OBRADY IV WSZECZWIĄZKOWEJ KONFERENCJI OBRONÓW POKOJU.

W Białej Sali Kolumnowej, w której odbywała się zazwyczaj ważne zjazdy i konferencje różnych organizacji społecznych, zgrupowali się delegaci ze wszystkich krajów Związku Radzieckiego, przedstawiciele licznych narodowości, zamieszkałych w ZSRR.

Węgierska Rada Obronców Pokoju otrzymała ostatnio około 60 tysięcy listów, w których załogi robotnicze i poszczególne pracownice oraz przedstawiciele różnych warstw społeczeństwa dają wyraz pragnieniu obrony pokoju.

Grupa wybitnych uczonych austriackich ogłosiła oświadczenie witające Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

Z inicjatywy kopenhaskiej organizacji Związku Młodzieży Komunistycznej Danii odbyła się w Kopenhadze demonstracja młodzieży.

Referat pt. „Naród radziecki i walce o zachowanie i utrwalenie pokoju”.

Wybór delegatów na Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

Zatwierdzenie wytycznych dla delegacji radzieckiej na Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

Referat o walce narodu radzieckiego o zachowanie i utrwalenie pokoju wygłosił rektor Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego, członek Akademii Nauk ZSRR, Iwan Pietrowski.

W dniu 30 listopada Warty Pokoju zgromadziły 168 górników kopalni „Mortimer”, która wykonując na 44 dni przed terminem zadania planu rocznego, zajęła jedno z czołowych miejsc wśród kopalń śląskich.

Górnicy „Eminencji” zobowiązali się w czasie pełnienia Warty Pokoju wydobyc w bieżącym miesiącu dodatkowo 3 tony węgla.

Ze szczególnym zapalem do walki o węgiel staje także młodzież górnicza.

„My, młodzi górniczy, wiemy dobrze o tym, że walka o plan, to walka o pokój i szczęście - oświadczył na zebraniu załogi przodownik pracy młodzieżowego oddziału kopalni „Katowice” ZMP-owiec Józef Królak.

W ślad za Józefem Królakiem, który zobowiązał się w dniach pełnienia Warty osiągnąć na fcieńce 165 proc. normy, - Warty Pokoju zgromadziło już 460 górników kopalni „Katowice”.



Z pobytu artystów Teatru im. Mossowieta

U GORY: robotnicy ZPB im. Marchlewskiego przygotowali serdeczne przyjęcie przybyłym do ich siedziby na występy artystom Teatru Mossowieta.

NA ZDJĘCIU: Wiera Marecka, czterokrotny laureat Nagrody Stalinowskiej odbiera kwiaty z rąk małego Tadeusza Katusia.

PONIZEJ: przebywający w Łodzi artyści Teatru Dramatycznego wystawili w Teatrze „Lutnia” komedię C. Goldoni pt. „Osobliwe zdarzenie”.

NA ZDJĘCIU: fragment komedii. Fot. - A. Joeselwicz

Walczyliśmy o PLAN. Dziś w drodze na starym końcu. Includes a table of production results for various plants.

Tramwajarze Łódzcy na trzecim miejscu. WARSZAWA 2. 12. Ostatnio Zarz. Główny Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej podsumował wyniki współzawodnictwa pracy w III kwartale br.

Ponad 98 proc. wyborców w Rumunii oddało swe głosy na kandydatów frontu demokracji ludowej. BUKARESZT 2. 12. W Bukareszcie opublikowano komunikat o pierwszych wynikach wyborów do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii, które odbyły się 30 listopada br.

Uwaga, uczestnicy konkursu pt. „Go wiesz o Kraju Rad”. Dziś na str. 4 zamieszczamy arkusz konkursowy.

Fabryki w Islandii unieruchomione. Robotnicy żądają poprawy warunków bytu. KOPENHAGA 2. 12. Prasa duńska donosi, że dnia 1 grudnia wybuchł w stolicy Islandii Reykjaviku oraz we wszystkich miastach prowincjonalnych wielki strajk robotników.

Uchwala KC Komsomolu. Moskwa 2. 12. Komitet Centralny Komsomolu powziął uchwałę „w sprawie inicjatywy młodych mechaników ośrodków maszynowo-tractorowych w Nadzieńdsku w kraju stawropolskim o opanowaniu kilku zawodów”.

Dwudziesta druga lista nagród Wielkiego Konkursu „Głosu Robotniczego”. „Go wiesz o Kraju Rad?”

- 1051. kupon żartowy na sukienkę
1052. radiodziennik „Aga”
1053. termos
1054. zając
1055. para pończoch damskich
1056. wieszak ołowek
1057. rekawiczki wełniane
1058. bezpieczna instalacja aparatu telefonicznego
1059. bluzka damska
1060. kocion do bielizny
1061. koszyk do chleba
1062. podobizna kryształu
1063. domowe filcowe pantofle
1064. para pończoch damskich
1065. zyrandol
1066. ucwiał
1067. chusteczka na głowę
1068. portmonetka
1069. maszynka do mięsa
1070. siedem komputerów
1071. wieszak ołowek
1072. podobizna dziecięcina
1073. album do zdjęć
1074. talerz ludowy ręcznie malowany

Dzisiaj na str. 4 rozpoczynamy druk fascynującej powieści M. Tomana pt. „Wybuch dzisiaj”

Przemysł dziewiarski wykonał plan listopadowy z nadwyżką. Dzięki znacznemu wzrostowi wydajności pracy, przemysł dziewiarski zrealizował plan w listopadzie w ponad 102 proc.

Fabryki w Islandii unieruchomione. Robotnicy żądają poprawy warunków bytu.

Prasa duńska donosi, że dnia 1 grudnia wybuchł w stolicy Islandii Reykjaviku oraz we wszystkich miastach prowincjonalnych wielki strajk robotników.

Przedsiębiorstwa komunikacyjne w całym kraju wysunęło się na czoło MPK w Warszawie. Drugie miejsce zajęło Włocławskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Katowicach.

Dzień naszego budownictwa. Plan roczny przed terminem. Wyniki szkolenia metodą inż. Kowalewa. Odrobili zaległości. Nie ma nieczynnych krosien. Nowy żłobek.

„Co wiesz o Kraju Rad?”

Arkusz konkursowy

Nazwisko i imię.....

Adres.....

Zawód.....

Niniejszy arkusz należy wyciąć, w rubrykach zakratkowanych — nalepić 20 kolejnych kuponów, w rubryce „Rozwiązanie zadań” — wpisać czytelnie co najmniej 35 rozwiązań zadań konkursowych.

Całość należy nadesłać na adres redakcji „Głosu Robotniczego”, Łódź, ul. Piotrkowska 96.

Termin nadsyłania arkuszy konkursowych (wraz z kuponami) upływa z dniem 10 grudnia 1952 roku (przy przesyłce pocztą decyduje data stempla pocztowego).

Rozwiązanie zadań

- 1.....
- 2.....
- 3.....
- 4.....
- 5.....
- 6.....
- 7.....
- 8.....
- 9.....
- 10.....
- 11.....
- 12.....
- 13.....
- 14.....
- 15.....
- 16.....
- 17.....
- 18.....
- 19.....
- 20.....
- 21.....
- 22.....
- 23.....
- 24.....
- 25.....
- 26.....
- 27.....
- 28.....
- 29.....
- 30.....
- 31.....
- 32.....
- 33.....
- 34.....
- 35.....
- 36.....
- 37.....
- 38.....
- 39.....
- 40.....



MIKOŁAJ TOMAN
OSTRZEŻENIE CHMIELEWA

— Czy można, towarzyszu Drużyn — zapytał, uchylając drzwi, wysoki, siwy, brodaty mężczyzna w brązowym płaszczu. Był lekko garbiony, jak gdyby wyciskał z siebie wszystkie ciężary ponad siły. Twarz jego wyrażała znużenie.

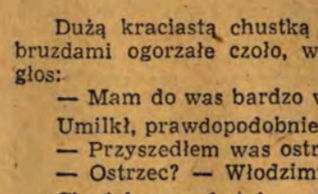
— Sekretarz Komitetu Rejonowego przyzwalającą skłonił głową.

— Interesant podszedł do biurka, wskazał na krzesło i powiedział:

— Pozwolicie, że usiądę.

— Ależ oczywiście, siadajcie, towarzyszu Chmielew — odparł Drużyn, patrząc na niego z zaciekawieniem.

— Nie przyszedłem usprawiedliwiać się, Włodzimierzu Aleksandrowiczu, zaznaczył podniecony Chmielew — chociaż wiem, że ostatnio nie dozwierżacie mi.



— Dużą kraciastą chustką wytarł poprzerywane głębokimi bruzdami ogryzane czoło, westchnął i powiedział, zniżając głos:

— Mam do was bardzo ważną sprawę.

— Umilkł, prawdopodobnie zbierał myśli, po czym dodał:

— Przyszedłem was ostrzec.

— Ostrzec? — Włodzimierz Aleksandrowicz uniósł brwi.

— Chmielew spokojnie wytrzymał przenikliwe spojrzenie Drużyny i mówił dalej:

— Wiem, że przed chwilą wróciście z okręgu. Na pewno przywieźliście jakieś dyrektywy?

— A jakież to ma związku z waszym ostrzeżeniem? — zachmurzył się Drużyn.

— Bezpośredni. Przyszedłem wam zakomunikować, że jedna z krasnorudskich fabryk jest zaminowana. Przecież w najbliższym czasie zaczniecie je odbudowywać.

— Jak to zaminowana? — zdziwił się Drużyn.

— W jednej z fabryk faszystów zafundowali miny o spóźnionym wybuchu — wyjaśnił Chmielew.

— Skąd wy o tym wiecie?

— To długa historia.

— Nie szkodzi, opowiedzcie mi ją.

— Drużyn wyjął papierosy, zapalił, poczęstował Chmielewa. Chmielew podziękował i odmówił.

— W dalszym ciągu nie palicie?

— Wróćmy do miny. O zamiarze faszystów dowiedziałem się w ten sposób... Nie, najpierw muszę wam wyjaśnić, co robiłem w czasie okupacji... Do partyzantki, jak wiecie, nie poszedłem, zostałem w mieście. Faszysti, widząc, że jestem stary, bezpartyjny, i że posiadam swój własny domek, postanowili przeciągnąć mnie na swoją stronę. Proponowali mi, żebym otworzył warsztat prywatny albo wstąpił na służbę do policji. Nie będę się chwalił — w gębie im za to nie plunąłem, odpowiedziałem spokojnie, że jestem człowiekiem neutralnym i chcę pozostać na uboczu. A w rzeczywistości pomagałem miejscowym partyzantom... Przekazywałem im ważne informacje i wyznaczałem punkty spotkań. Gdyby żył komendant lub komisarz tego oddziału, to potwierdziłby moje słowa... Chmielew spojrzął na Drużynę, gorzko się uśmiechnął i mówił: — Obiecałem nie usprawiedliwiać się i nie wytrzymać. Czuję się niesłychanie dotknięty. Włodzimierzu Aleksandrowiczu... Ale nie poruszajmy na razie tego tematu... Faszysti w dalszym ciągu zabiegali o moje względy. Szczególną sympatią darzył mnie oberlejtendant Herbst. Odgrywał rolę dobroczyńcy. Pewnego razu poklepał mnie po ramieniu i powiedział: „Papasza, sowiecka władza kaput. Musisz się przyzwyczaić do nowych porządków. Trzeba się za wszelką cenę starać o dobrą posadkę”.

W mieście pozostały nieliczne formacje wojskowe i kompania saperów Herbst. Przed południem tego dnia wezwał mnie do siebie oberlejtendant.

— Zda się, Chmielew, że pracowałeś jako majster w jednej z tutejszych fabryk? — zapytał.

— Pracowałem — odparłem.

— A w której?

— W fabryce im. Kaganowicza.

— Zda się, że to największa fabryka w okręgu?

— Największa.

— Prawdopodobnie Rosjanie będą się starać ją najszybciej ją odbudować?

— Wszystko będą odbudowywać — powiedziałem. Herbst rzucił wściekle spojrzenie i wrzasnął:

— Do jasnej cholery! Odpowiadajcie tylko na to, o co was pytam!

— W pierwszym rzędzie będą odbudowywać tę fabrykę? Tak, czy nie? — „Chyba tak”, potwierdziłem, nie rozumiejąc o co chodził. Nie zadawał mi więcej pytań. Zwrócił na ramiona płaszcz i wyszedł na ulicę z jakimś podoficerem. Zaczekałem chwilę, po czym udałem się za nim, zachowując pewną odległość. Poszli do fabryki imienia Kaganowicza. Nie chcąc ryzykować, ukryłem się w pobliskich ruinach. Po dziesięciu minutach zatrzymało się przed fabryką auto wojskowe z żołnierzami. Zobaczyłem wśród nich gefreitera Schreitera i domyśliłem się, że są to saperzy Herbst. Żołnierze wynieśli z samochodu kilka skrzynek.

W takich skrzynekach Niemcy przehowywali zwykle standardowe materiały wybuchowe. Zorientowałem się, że faszysti szykują nowe święta. Chciałem podejść bliżej, ale w tym momencie czyjaś ręka spoczęła na moim ramieniu. Obróciłem się, za mną stał Herbst.

— Cóż to za spacer po mieście w taką parszywą pogodę? — wycelował zrytowany przez zęby. Potem zwrócił się do jednego ze swoich podwładnych:

— Gefreiter, odprowadź pana Chmielewa do domu i zamknijcie go na klucz.

Byłem zamknięty do wieczora.

Herbst wrócił zmęczony i zły. Mundur miał wymazany gliną i wapnem. Przysiał po mnie ordynansa.

— Chmielew, — ostro powiedział oberlejtendant — czy pamiętacie papier, który dałem wam do podpisania?

— Pamiętam — odparłem.

— Jesteście dzięki niemu silnie z nami związani. Mamy zamiar zostawić w Rosji wam w prezencie — sto — dwieście kilogramów trotylu. Uprezdam, że do jednej ze skrzynek włożyliśmy ten kompromitujący was dokument, w którym zgodziście się pracować dla naszego dowódcy. Rozumiecie chyba, że znalezienie miny równa się znalezieniu deklaracji. Wydać mi się, że będzie dla was znacząco korzystniej, jeżeli mina spokojnie wybuchnie i zniszczy wasz cyrograf. Tak?

— Oczywiście, że tak — przyznałem mu rację. — Ale w jaki sposób mam jej strzec, jeżeli nie wiem, gdzie jest założona?

— To nie — odpowiedział Herbst — nie potrzebujecie o tym wiedzieć. Kiedy rozpocznie się poszukiwanie, postarajcie się odwrócić od nich uwagę. To leży w naszym wspólnym interesie. Na pewno nie ujdzie wam do bezkarności, jeżeli to pisemko upadnie w ich ręce.

— Na tym zakończyła się nasza rozmowa. Herbst wrócił z szuflady automatyczny ołówek, pochylił się nad biurkiem i skwapliwie zaczął coś notować. Pomyślałem sobie, że pisze raport dla Stadführera...



NIEDOKOŃCZONY MELDUNEK

Chmielew zwilżył zabrudzone wargi i poprosił o wodę. Drużyn podał mu pełną szklanke. Starzec wypił kilka łyków, wytarł chustką usta i mówił dalej:

— A w mieście w tym czasie coraz częściej słychać było strzały. Nagle gdzieś w pobliżu rozerał się granat.

Do pokoju Herbst z dźwiękiem okrzykiem: „Roskie awtomatyzki!” wpadł ordynans. Oberlejtendant zaklął, zmiażdżoną ręką chwycił karabek i wszedł jak do kieszeni. Nałożył sznyel i wybiegł.

Ordynans chwycił walizkę i pognął za nim. Tym razem nie musiałem czekać. W szepcie miałem schowaną niemiecką paraboliczną Wyciągnąłem ją, sprawdziłem miszga i pobiegłem na ulicę. Spory kawałek przed sobą zobaczyłem dwie sylwetki. Poznałem je. To był ordynans i Herbst. Zdażyli w kierunku komendatury, przed którą czekał na nich ostatni niemiecki samochód.

Dogoniłem faszystów i prawie nie celując pociągnąłem za cyngiel.

Herbst upadł, a Hans rzucił walizkę i skrył się za węgłem.

Nie szukałem go: wobec wciąż wzrastających ciemności, to i tak byłoby bezcelowe...

— A Herbst?

— Herbst leżał. Pochyliłem się nad nim i zbadałem puls. Tętna nie było. Szybko przesuwałem kieszenie. Wśród dokumentów znalazłem sprawozdanie dla komendanta miasta majora von Zillicha...

Chmielew umilkł i ciężko westchnął.

— Co było w tym raporcie? — niecierpliwie zapytał Drużyn.

(C. d. n.)

DZIEŃ ŁÓDZI

Kronika partyjna

DZIELNICA GÓRNO-LEWA: dziś, 3 bm., o godz. 16.30, w lokalu Osrodka Szkolenia Partyjnego, przy ul. Piotrkowskiej 194, odbędzie się odprawa I i II sekretarzy podziałowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA WIDZEW: dziś, o godz. 16, odbędzie się narada I i II sekretarzy podziałowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

NARADA SŁUŻBY ZDROWIA z UBEZPIECZONYMI

Jutro, 4 bm., o godz. 18, w świetlicy Oddziału Zdrowia „Ziemia Polodnie”, ul. Lecznicza 6, odbędzie się narada robocza Służby Zdrowia z ubezpieczonymi, przewodniczącymi biogów i trojek sanitarnych oraz przedstawicielami rad zakładowych miejscowych zakładów pracy.

Na naradzie m. in. przeprowadzona zostanie analiza i ocena pracy placówek zdrowia na terenie Łódź Południe.

ODCZYT

Dziś, 3 bm., o godz. 17.30, w sali wykładowej Muzeum Archeologicznego (III piętro), Plac Wolności 14, odbędzie się odczyt mgr Anatola Gupienca na temat: „Pieniądz na Rusi we wczesnym średniowieczu”.

WYSTĘPY ZESPOŁU ŚWIETLIWEGO SPÓŁDZIELNI „KUSNIERZ”

Na zakończenie Miesiąca Popiełnienia Przyjaciół Polsko-Radzieckiej zespół świetlicowy spółdzielni „Kusnierz” wystawia sztukę B. Lawreniowa „Za tych co na morzu”. Przedstawienie sztuki odbędzie się dnia 4 i 5 grudnia w Domu Żołnierza, ul. Przejazd 34. Przedstawienie w dniu 5 bm. przeznaczono jest dla aktywów kulturalno-oświatowego i połączone będzie z dyskusją. Zaproszenia otrzymać można w Radzie Ogrodowej Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych ul. Piotrkowska 6.

DYZURY APTEK

Dalszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 95, Armii Czerwonej 53, Zgłeska 63, Pl. Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23, Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny

dyżur całą dobę dyżuruje Szpital Nr 2, ul. Krzemieniecka 2.

PANSTWOWY TEATR POWSZECZNY — dziś, 3 bm., o godz. 19 — „Z iskry rozgorzeje płomień”.

PANSTWOWY TEATR NOWY — dziś, 3 bm., o godz. 19.30 — „Niezapomniany rok 1919”.

PANSTWOWY TEATR IM. ST.

RADIO

PROGRAM NA SRODE, 3 GRUDNIA 1952 R.
Fala 230,1 m

8.00 Muzyka rozrywkowa, 11.45 „Głos młodej kobiety”, 11.57 Sygnali i hejnał, 12.04 DZIENNIK, 14.05 Informacja, 14.10 Audycja dla klasy III i IV, 14.30 Muzyka rozrywkowa w wykonaniu orkiestry rozgłośni Bydgoskiej, 15.10 Audycja dla dzieci — „Sprawy ważne i ciekawe”, 16.00 „Wszelkiego rodzaju” — wykład z cyklu „Historia Polski” (I), 16.20 Przejąd kulturalny, 16.30 Muzyka rozrywkowa, 17.00 WIADOMOŚCI POPULONOWE, 17.15 Audycja satyryczna, 17.30 „Z mikrofonem przez miasto i wies”, 17.45 Koncert chóru pod dyr. prof. Zywonia, 18.30 Pogadanka sportowa, 18.40 Utwory skrzypcowe — zia S. Włodarski, 19.00 Kronika kulturalna, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Audycja literacka, 20.20 Koncert krakowski, orkiestra PR, 21.00 DZIENNIK, 21.30 „Dodajcie nam trochę patriotyzmu”, 21.45 Boccheński Adagio z koncertu „Bądź pozdrowiona ojczyzna moja”, 22.00 „Wszelkiego rodzaju” — wykład z cyklu: „Bauka o świecie” (II), 22.20 Muzyka taneczna, 22.44 Fragmenty oper kompozytora węgierskiego Franciszka Erheta, 23.20 Józef Marx: Strawiedziście serce, 23.50 OSTATNIE WIADOMOŚCI.

JARACZA — godz. 19 — „Re-wizor”.

TEATR MAŁY — godz. 19.15 — „Dom trzech dziewcząt”.

TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 — „Siomkowy kapelus”.
PANSWOWY TEATR LALEK „PI-NOKIO” — godz. 17 — „Pieśń Sarmiko”.

WŁOKNIARZ — „U progu życia” — godz. 15, 17, 19, 21.

WOLNOSC — „U progu życia” — godz. 14, 16, 18, 20.

ZACHETA — „Drużyna” — godz. 16, 18, 20.

BALTYK — „Taras Szewczenko” — godz. 15.30, 19, 20.30.

GDYNIA — „Festiwali Filmów Dokumentalnych: „Karello — Dłuska SRR”, PKF 48-52 godz. 14, 17, 18, 19.

„Narzędzia z Turkmeni” — godz. 20. Program dla najmłodszych: „Czarnodziejski miłynek”, 7-czoro-dzielnik „Odwiedź w moście-wskim ZOO” — godz. 11, 12, 13, 15, 18.

MŁODA GWARDIA — „W dni p-koju” — godz. 14, 16, 18, 20.

MUZA — „Jestem u źródła” — godz. 16, 18, 20.

PIONIER — „Aleksander Newski” — godz. 15, 17, 19.

POLONIA — „Taras Szewczenko” — godz. 15, 17, 30, 20.

PRZEDWIOSNIE — „Zaklęta narzeczona” — godz. 16, 18, 20.

MAJA — „Wisna” — godz. 15.30, 17.30, 19.30.

REKORD — „Torpedowiec Nieu-głoty” — godz. 16, 18, 20.

ROMA — „Orzeł Kaukazu” II ser. — godz. 16, 18, 20.

SOLISZ — „15 leńt kapitan” — dod. w lasach północy” — godz. 19.30.

STYLWY — „Kawaler Złotej Gwiazdy” — godz. 16, 18, 20.

SWIT — „Szybylady dorozkarcz” — godz. 16, 18, 20.

TATRY — „Ekspres-Moskwa — Ocean Spokojny” — godz. 16, 18, 20.

WISLA — „Samotny żagiel” — godz. 16, 18, 20.